

Bośnia i Hercegowina „mąci” w składzie etnicznym

5 sierpnia 2018

Urzednicy z Sarajewa zainicjowali utworzenie ośrodka zakwaterowania dla imigrantów w serbskiej osadzie, której większość mieszkańców opuściła swoje domy podczas wojny bośniackiej.

Eksperti uważają, że Bośniacy planują osiedlić w serbskich enklawach muzułmańskich imigrantów w celu zmiany składu etnicznego ludności w niektórych obszarach na swoją korzyść.

Ostatnio nastąpił wzrost napływu migrantów do Bośni i Hercegowiny. Najwięcej, bo około 3000 w tej chwili gromadzi się na granicy z Chorwacją, gdzie jest wiele opustoszałych podczas wojny bośniackiej w latach 1992-1995 wsi. Władze Bośni i Hercegowiny zaproponowano zorganizowanie ośrodka zakwaterowania uchodźców w serbskiej miejscowości Medeno Polje w gminie Bosanski Petrovac w graniczącym z Chorwacją Unsko-Sanskim Kantonie.

Jednak przedstawiciele serbskiej ludności Federacji wyrazili niezadowolenie z tej decyzji Sarajewa. Minister Handlu Zagranicznego i Współpracy Gospodarczej Bośni i Hercegowiny, były prezydent Republiki Serbskiej Mirko Šarović, wiceminister do spraw Praw Człowieka i Uchodźców Predrag Jovic i przywódcy serbskich gmin w Bośni i Hercegowinie stwierdzili, że serbscy przedstawiciele w federalnym rządzie Bośni i Hercegowiny nie pozwolą imigrantom osiedlić się na terytoriach, na których żyją Serbowie.

24 lipca Rada Ministrów Bośni i Hercegowiny pod presją serbskiej opinii publicznej odmówiła wdrożenia projektu ośrodka migracyjnego w Medeno Polje i postanowiła zorganizować schronienie dla uchodźców w innej miejscowości tego samego kantonu – miejscowości Lipe.

Dziekan Wydziału Bezpieczeństwa Uniwersytetu w Banja Luka Predrag Ceranic powiedział Sputnikowi, że instytucje państwowe Bośni i Hercegowiny nie były gotowe na wzrost przypływu uchodźców, pomimo faktu, że mieli więcej niż wystarczająco czasu, biorąc pod uwagę fakt, że globalny kryzys migracyjny nie zaczął się wczoraj i nikt nie przeszkadzał Sarajewu skorzystać z doświadczeń swoich sąsiadów – Serbii i Macedonii.

Według niego Republika Serbska musiała szybko stworzyć własny organ do pracy z migrantami na swoim terytorium, ponieważ, po pierwsze, na Sarajewo nie mogła liczyć, a po drugie, według prezydenta Serbii Milorada Dodika, Banja Luka musi oprzeć się próbom zalewu terytoriów zamieszkanym przez Serbów muzułmańskimi imigrantami.

Ceranic twierdzi, że zamiast rozwiązania problemu migrantów, władze Bośni i Hercegowiny próbują zasiedlić uchodźcami serbskie opuszczone wsie, koszary itp, co jednak musi wywołać reakcję Serbii.

„Pewne siły polityczne w Sarajewie, oczywiście dążą do tego, aby migranci pozostali w kraju i można było wykorzystać ich do zmiany w obrazie demograficznym w serbskich enklawach” – mówi ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa.

Twierdzi on, że 90% przekraczających granicę Bośni i Hercegowiny to Pakistańczycy, a uchodźców z rozdartej wojną Syrii i Afganistanu są tylko jednostki.

„Przybywają bez dokumentów, potwierdzenie kraju pochodzenia jest niemożliwe, tak samo, jak ustalenie ich ewentualnej przynależności do islamskich organizacji terrorystycznych. Tymczasem Państwo Islamskie, które doznało serii porażek w Syrii, aktywnie „przerzuca” swoich zwolenników do Europy. Nie znamy ich prawdziwych intencji, być może zamierzają kontynuować wojnę tutaj” – opowiada rozmówca Sputnika.

Rozwiązanie Ceranic widzi we współpracy Ministerstwa Bezpieczeństwa i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bośni i

Hercegowiny z odpowiednimi służbami krajów, które są ostatecznym celem migrantów. W przypadku, gdy kraje, do których uchodźcy chcą wjechać, odmawiają ich przyjęcia, należy zwracać ich do kraju pochodzenia, powiedział.

„Tworzenie getta zdecydowanie nie jest rozwiązaniem. Pokazuje to doświadczenie Paryża, którego przedmieścia zamieniły się w getta zamieszkałe przez imigrantów, do których praktycznie nie ma dostępu nawet policja. Podobną sytuację można zaobserwować w Belgii. Za pośrednictwem takich gett w Europie organizowane są akty terrorystyczne” – mówi profesor z Banja Luki.

Ceranic twierdzi, że przedstawiciele Serbii w federalnych władzach Bośni i Hercegowiny powinni zająć się ochroną majątku serbskich rodzin.

Autorstwo: Mira Kankaras-Trklja

Źródło: pl.SputnikNews.com